

## Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu M. 12 — miesięcznie, z doręczaniem do domu M. 19 50  
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19 50.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji.

40 fen.

## Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 Mk. Nadesłane i nekrologja za wiersz drobnym pismem 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobnie ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i o bioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsłać pod adresem: Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawczej „Słowo Polskie”.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

## Ku przewrotowi monarchistycznemu w Niemczech.

W Berlinie. Położenie militarne nowego rządu. Dawny rząd ucieka do Stutgardu. Stanowisko rządów prowincji. Partje polityczne wobec nowego rządu. Manifest rządu. „Do wszystkich”. Za utrzymania republiki. Uwolnienie przestępców politycznych. Układy z dawnym rządem. Krwawe starcia z ludnością. Następca tronu pod ścisłą strażą. Przygotowania Focha. Wrażenie w Austrii. Przedstawiciele Francji opuszczają Berlin. Stanowisko Anglii. Wzburzenie w Ameryce. Spadek marki niemieckiej. Głosy prasy

Kraków. Rad. z Nordeich. Ogólne położenie w Berlinie niezmiennione. Zaprowadzono tylko nieznaczne środki ochronne w dzielnicy ministerjum. Za proklamacją strajku poszli także robotnicy wodociągów i elektryków. W zakładach tych zaprowadzono jednak regularną służbę specjalnych robotników. Tramwaje nie kursują od niedzieli rano, a pociągi dochodzą tylko z prowincji.

Berlin. (PAT). Wszystkie związki zawodowe proklamowały strajk generalny.

Berlin. (PAT). Pisma berlińskie z powodu strajku dziś się nie ukazały.

Kraków. Radio z Carnarvon. Z Kilonji donoszą, że naczelny dowódca floty oddał ją do dyspozycji nowego rządu. — Całe okolice nadreńskie i dystrykty przemysłowe w Westfalii protestują przeciw przewrotowi berlińskiemu. — W okolicach nadreńskich Westfalii, Frankfurcie, Norymberdze, Magdeburgu i Wrocławiu proklamowano strajk generalny. W Berlinie zaniknęło wczoraj popołudniu kilka fabryk z powodu strajku.

Berlin. (PAT). Pułki południowo-niemieckie przeszły na stronę nowego rządu. Dotychczasowy ich główny dowódca uciekł. Gen. Mercker, przebywający w Dreźnie, oświadczył się za nowym rządem. Wobec tego członkowie dawnego rządu Ebert-Noske i Bauer opuścili Dreźnie, mieli się udać do Stutgardu, dokąd ma być zwołane zgromadzenie narodowe. W Monachium rząd socjalistyczny ustąpił. Tworzy się nowy rząd przedstawicieli stronnictw mieszczańskich.

Poznań. (Radio z Królewca). Głównodowodzący wojsk obrony państwowej w Prusach wschodnich, Osdorf, wydał dnia 13 bm. do podległych mu oddziałów odezwę w której stwierdza, że nowy rząd, przyrzekający zwalczanie wszelkiej reakcji i gwarantujący swobodę i rozwój kraju, godzien jest poparcia i dlatego też uznać go należy.

Berlin. (PAT). Sfery wojskowe uważają położenie militarne za korzystne dla nowego rządu. Za pułkami południowymi także Einwohnerschutz oświadczyła się za nowym rządem.

Berlin. (PAT). Wedle wiadomości nadeszłych w nocy z niedzieli na poniedziałek trzy czwarte obrony państwowej opowiedziało się za nowym rządem. Również oddziały marynarki w Kilonji opowiedziały się za nowym rządem.

Kraków. Rad. z Nordeich. Wiadomości z prowincji są niepewne i sprzeczne. Niemcy południowe zdają się być przeciwnie nowemu rządowi, ale północno-wschodnie Prusy stoją po jego stronie. W większych miastach sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona. Wojska skłaniają się ku nowemu rządowi, a robotnicy są jemu przeciwni.

Poznań. (Radio z Nordeich). Prowincja wschodnio-pruska opowiedziała się urzędowo za rządem Kappa. Soc.-dem. starszy prezydent Prus wschodnich Muennich uznał nowy rząd i pozostał na swoim stanowisku. Powstanie, jakie zamierzali urządzić we Wrocławiu Vogt i Phillips stłumiono prawie bez rozlewu krwi i przeciwników nowego rządu aresztowano.

Berlin. Rząd meklenbursko-szweryński oświadczył się za nowym rządem.

Berlin. (PAT). W Saksonii tworzą się rządy sówietów. Kraje zachodnich Niemiec również są skłonne do zorganizowania władz sowieckich.

Berlin. (PAT). Niezawisli scjaliści postanowili zwalczać rząd Kappa wszelkimi środkami. — Członkowie dawnego rządu pruskiego oświadczyli, iż nie uznają zarządzeń nowego rządu, usuwających dawny rząd pruski. Wszyscy dawniejsi podsekretarze stanu oświadczyli się po stronie nowego rządu.

Kraków. Rad. z Nordeich. Partja demokratyczna zgłosiła protest przeciw nowemu rządowi. W niedzielę nie ukazał się żaden dziennik. Rząd zezwolił na wydanie pism w poniedziałek, wątpliwem jest jednak, czy one z powodu strajku będą się mogły okazać.

Berlin. (PAT.) Z kół rządowych donoszą, że obie partje prawicowe oświadczyły, iż będą popierały rząd obecny, iakkolwiek się z nim nie identyfikują.

Berlin. (PAT.) Jak donoszą z kół rządowych, na wczorajszej konferencji oświadczył zawodowy związek górniczy Zagłębia westwalskiego, że gotów jest zająć wobec nowego rządu stanowisko neutralne pod następującymi warunkami: 1) Zachowanie republikańskiej formy rządu, 2) utrzymanie w mocy ustawy o radach fabrycznych, 3) zabezpieczenie praw robotników. Rząd, który jak oświadcza, stoi na gruncie konstytucji, gotów jest warunki te przyjąć.

Kraków. Rad. z Nordeich. Manifest nowego rządu powiada: Aby ideę monarchistyczną wykorzenić z gruntu w narodzie niemieckim, przedstawiał dawny rząd a szczególnie jego członkowie socjalistyczni ucieczkę Wilhelma II. jako dezercję, iakkolwiek ucieczka ta odbyła się w okolicznościach, które nasuwają łagodniejsze jej osadzenie. Obecnie ten sam rząd opuścił swoją placówkę na której postawił go obowiązek i to bez walki, a nawet bez wszelkich prób obrony, chociaż możliwość jej istniała. Twierdzenie, że wojsko nie było temu rządowi przychylnie jest tylko frazesem, wysnutym po to, aby sromotną ucieczkę postawić w korzystniejszym świetle. Rząd, który rościł sobie prawo do prowadzenia interesów państwa, powinien mieć na tyle mocy, aby pociągnąć za sobą wojsko. Ucieczka ta potępiła dawny rząd w oczach narodu i czyni jego powrót po wszystkie czasy niemożliwym.

Berlin. (PAT.) Dziś o g. 12 w południe nowy rząd wydał odezwę, zatytuowaną: „Do wszystkich”, w której stwierdza, że dawny rząd cofnął wezwanie do strajku generalnego i że rozpoczęły się układy między obu rządami, których przebieg jest pomyślny. Należy oczekiwać rychłego utworzenia nowego rządu, opartego na szerokiej podstawie demokratycznej.

Kraków. Rad. z Nordeich. Rząd berliński oświadczył, przedstawicielom prasy, że pozostanie przy republikańskim ustroju. Gabinet nie jest jeszcze ukonstytuowany.

Berlin. (PAT.) Ze strony miarodajnej donoszą, że wypuszczono na wolność wszystkie osoby, nad którymi z powodów politycznych zawieszony był areszt prewencyjny. Tylko ks. Joachim Albert pruski i niejaki Loewe pozostają nadal w areszcie. Rząd nie zamierza wykonywać cenzury pism. Od dziś wszystkie pisma, nie wyłączając „Vorwaertsu” i „Freiheit”, będą się mogły ukazywać.

Berlin. (PAT.) Rząd Rzeszy komunikuje: Na życzenie dawnego rządu Ebert-Noske, rozpoczęły się dziś układy między obecnym a poprzednim rządem. Ma być utworzony gabinet na ogólnej podstawie demokratycznej, w skład którego wejda też fachowi ministrowie dawnego rządu. W ciągu dwóch miesięcy odbędą się wybory do parlamentu Rzeszy i sejmiku pruskiego. W Związku z tem odbędzie się też wybór prezydenta Rzeszy przez naród. Dotychczasowy prezydent będzie uproszony, aby nadal pozostał na swoim stanowisku aż do wyboru nowego prezydenta. Przez reorganizację państwowej rady gospodarczej i rad fabrycznych, utworzona zostanie Izba pracy. Oba rządy wydały wspólną odezwę do zaprzestania strajku, jako zbrodni wobec narodu niemieckiego.

Berlin. (PAT.) Między nowym a dawnym rządem toczy się rokowania, prowadzone przez dawnego pruskiego ministra kolei Oesera i gen. Hergera. Rokowa-

nia te toczą się na następujących podstawach: Dawny rząd Banera i nowy rząd Kappa ustąpią. Ebert jako prezes Rzeszy, wybrany w drodze konstytucyjnej, uzbrany będzie przez obie strony i utworzy nowy gabinet, do którego wejść mają przedstawiciele wszystkich stronnictw. Nowe wybory do parlamentu mają być natychmiast rozpisane.

Berlin. (PAT.) Dziś nad ranem w dzielnicy Lichtenberg przyszło do pierwszego starcia między uzbrojoną ludnością a wojskiem.

Lipsk. (PAT.) Przyszło tutaj wczoraj do poważnych starć ulicznych między ludnością a oddziałami garnizonu. Po obu stronach padło 50 osób i było bardzo wielu rannych. Wobec tego odłożono strajk generalny. W całej Saksonii stanęły wszystkie pociągi i tramwaje.

Amsterdam. (PAT.) Rząd holenderski wysłał do Amerongen 30 żandarmów, a nad b. następcą tronu rozciągnął ścisły dozór.

Bruksela. (PAT.) Wedle doniesień dzienników paryskich Foch odjechał do Moguncji i postawił wojska okupacyjne na stopie wojennej.

Kraków. Radio z Wiednia. „Arbeiter Zeitung” zamieściła odezwę do proletariatu, w której zaznacza, że wydarzenia w Berlinie ośmieliły i w Austrii reakcję. Proletariat winien zebrać swoje siły i wyżyć je przeciwko kontrrewolucji. Także komitet rad żołnierskich ogłosił odezwę, w której zaznacza, że w najbliższych dniach w miastach niemieckich rozegra się kampania między rzecząpospolitą a monarchją. Dla Austrii powiada odezwa — nadeszła poważna godzina i my walczymy w obronie naszej wolności. W jednym z artykułów określa „Arbeiter Zeitung” sytuację stworzoną w Austrii wskutek awiaków w Niemczech w następujący sposób: Generalny strajk dotyka także nas, gdyż zastanowienie pracy w rewirach węglowych śląskich i wstrzymanie ruchu kolejowego, musi pociągnąć niepożądane dla Austrii skutki. Dziennik ostrzega reakcję przed zamiarem wykorzystania obecnej sytuacji dla swoich celów, oświadcza, że Wiedeń nie posiada armji monarchistycznej, lecz pozostaje pod władzą proletariatu. Na ulicach Wiednia pojawiły się ostrzeżenia pod adresem reakcjonistów. Stosunki we Wiedniu są tego rodzaju, że o naśladowaniu przykładu berlińskiego nawet mowy być nie może. Nie można powiedzieć, aby we Wiedniu nie było żywiołów reakcyjnych, lecz nie mają one za sobą żadnych uzbrojonych organizacji, przy pomocy których mogłyby przeprowadzić swoje plany, a to jest właśnie w obecnym położeniu rozstrzygającym. Tutejsza organizacja monarchistyczna opiera się jedynie tylko na publicystycznych zabiegach subwencjonowanych pieniędzmi, przesyłanymi ze Szwajcarii lub z niektórych tutejszych źródeł. Akcja ta jednak nie wywiera żadnego poważniejszego wpływu. Wszystko, czego się u nas żąda i do czego się dąży, ogranicza się w pierwszej linii do spokoju i porządku, aby w ten sposób stworzyć znośniejsze warunki życia. Kwestja aprowizacyjna jest jedyną, która cały naród interesuje i jeżeliby miał kiedykolwiek w Austrii wyłonić się jaki przewrót, to możnaby go tylko wprowadzić środkami spożywczymi ale nie bronią, ponieważ monarchiści czy też inna kategoria reakcjonistów, nie byłaby w stanie dać ludowi więcej chleba, więc też i plan przewrotu nie znalazłby zwolenników.

Berlin. (PAT.) Przedstawiciele Francji w sobotę wieczorem opuścili Berlin. Pozostali tylko oficerowie, którzy również w najbliższym czasie opuszczą Berlin. Przedstawiciele angielscy mieli oświadczyć, że nie wypadek, gdyby nowy rząd niemiecki miał nie

przestrzegać warunków traktatu wersalskiego. Anglia zarządzi natychmiast blokadę Niemiec.

**Haga. (PAT).** Prasa angielska staje na stanowisku, że rząd londyński tak długo nie będzie zainteresowany w wypadkach berlińskich, dopóki nowy rząd w Berlinie będzie dopełniał traktatu wersalskiego i dopóki dynastia Hohenzollernów nie powróci do Niemiec.

**Genewa. „Petit Parisien“** donosi, że z powodu konstytucji berlińskiej panuje w Ameryce wielkie wzburzenie. Stany Zjednoczone osważają się z myślą, że wypadnie im jeszcze raz interwenjować w Europie.

**Genewa. (PAT).** Na giełdzie Lyonskiej i paryskiej nie uznają zupełnie marki niemieckiej. Również w Genewie nie dokonuje się zupełnie transakcji w walucie niemieckiej.

**Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny“** przydomina, że obecny dyktator Niemiec prowadził w swoim czasie kampanję przeciwko Betmanowi-Holwegowi, jako zbyt łagodnemu w stosunku do Belgii i kupcowanych podówczas przez Niemcy obszarów północnej Francji. Kapp, według tego pisma, jest zajętym monarchistą, który dał się poznać jako wróg Polaków i katolicyzmu. Omawiając stosunek Niemców do Polski, „Przegląd“ twierdzi, że Niemcy bez względu na to, jak dalek potoczą się wypadki, będą miały ręce związane i nie poważnego przeciwko Polsce nie zdolają przedsięwziąć. Europa zajęta obecnie kwestją niemiecką, będzie musiała pozostawić Polsce zupełną swobodę w uregulowaniu granicy wschodniej. W razie zaś gdyby bolszewicy nie zawarli pokoju na warunkach, podyktowanych przez Polskę, sojusznicy będą musieli dopomóc Polsce w walce z bolszewizmem.

**Warszawa. (PAT).** Popołudniowe dzienniki warszawskie omawiają szereg spraw dotyczących przewrotu berlińskiego i możliwych jego skutków w odniesieniu do Polski. „Kurier warszawski“ pisze: Możliwe jest, że zamach uda się w Prusiech, ale nie powiedzie się w Bawarii, Wirtembergii, Badenii i Saksonii. Wówczas byłibyśmy świadkami rozdzierania Rzeszy i co jest bardzo wątpliwą rzeczą, także i wojny domowej. Możliwe jest także, że Niemcy pójdą za głosem generałów. Wówczas miałibyśmy do czynienia z przedsięwzięciem czysto wojennym. Hasło bowiem spełnienia warunków traktatu wersalskiego z ograniczeniem wskazanym przez Kappa jest hasłem wojennym. Co do Polski, to jej postawa i jej zachowanie się musi być teraz takie, aby cały świat wiedział wyraźnie i jasno, że za rządem broniącym niezłomnie praw Polski, stoi cały naród polski. Polska musi się zdobyć na najwyższy wysiłek patriotyzmu, przeczności i poświęcenia.

„Dziennik powszechny“ podkreśla, że listopadowy przewrót w r. 1918 dokonany przez socjalistów niemieckich był równie powierzchny jak komuna paryska, w r. 1871. Mocarstwa zachodnie fałszywie uważają Niemcy za zmiażdżone i niezdolne do walki. Obecnie koniecznością polityczną Europy jest najszybsze załatwienie plebiscytu na pograniczach Polski. Polska wobec przewrotu niemieckiego musi się zastosować do recepty Wilhelma II. i mieć: „orez wyostrzony i proch suchy“. Ład, pokój i porządek to najważniejsze podstawy Polski wobec przewrotu berlińskiego.

„Gazeta Warszawska“ wypowiada zdanie, że przewrót berliński pomimo maskarady republikańskiej jest nawskróś monarchistyczny. Reakcja w Niemczech wzrastała już od dłuższego czasu i rząd socjalistyczny został zniechęcony nie tylko przez skrajną prawicę ale i przez ogół ludności. Dawni kie-

rownicy socjalistyczni mogli liczyć jedynie na socjalistów rządowych, którzy nawołują do powszechnego strajku, którego powodzenie jest jednak wątpliwe. Żywioły, które dokonały zamachu berlińskiego, będą dążyły przede wszystkim do obalenia traktatu pokojowego w sprawie Górnego Śląska oraz Prus królewskich i książęcych. Losy Europy zależą od tego, czy sojusznicy zdobędą się na energję i czy marszałkowi Fochowi dana będzie możność rozbrojenia Niemiec.

**Praga. (PAT).** Prasa czeska omawia zajścia w Berlinie w tonie bardzo podnieconym. „Venkov“ obawia się podobnego przewrotu również w Czechosłowacji, przyczem wskazuje na stanowisko Niemców w północnych Czechach. Czechosłowacja państwo młode, odczuwające dotkliwie skutki minionej wojny, może się stać łatwo widownią wojny domowej.

„Narodni Listy“ piszą: Leży w naszym interesie jak najszybsze zlikwidowanie przewrotu monarchistycznego w Niemczech, albowiem gdyby Hindenburg i Wilhelm stanęli na czele Niemiec, zagroziłoby to poważnie rozwojowi państwa czeskiego.

**Paryż. (Havas.)** Dzienniki omawiają obszernie wypadki niemieckie. „Journal“ porównuje chwilę bieżącą do 100 dni po powrocie Napoleona w r. 1815. Gustaw Thery w dzienniku „L'Oeuvre“ wyraża obawę, że ten wybuch militarystyki rozpali ogień w całej Europie. General de Castelnau w „ECHO de Paris“ przypomina, że Prusy nie są państwem posiadającym armję, lecz armją, posiadającą kraj, — Niemcy całe, o czem pamiętać należy, są sprusowane. „Temps“ robi wymówki sojusznikom, że w ciągu 24 godzin nie zdobyli się ani na decydujące słowo, ani na stanowczy czyn i wzywa sojuszników do zastanowienia się nad powagą i nieblichalną wartością każdej chwili zwłoki. Nie można powoływać się na traktat — pisze „Temps“ — gdy się ma do czynienia z rządem, którego zadaniem jest traktat zerwać i przygotować wojnę rewolucyjną. Trzeba działać bezzwłocznie, należy pokazać Niemcy, że jesteśmy silniejsi.

**Paryż. (PAT.)** „Temps“ omawiając wypadki berlińskie, pisze: Na tle przewrotu berlińskiego, niemiecka historia z kilku ostatnich miesięcy występuje jasno i wyraźnie; opóźnienie ratyfikacji traktatu, propaganda przeciw Francji, w sprawie jeńców i przestępców wojennych, kryja Helffericha wraz z Erzbergerem, ataki na komisje koalicyjne w Niemczech, wszystko to było przygotowaniem i symptomem przewrotu. Ci, którzy sądzili, że ustępstwa zapobiegną niebezpieczeństwu, omylili się, a co więcej, niebezpieczeństwo to przyspieszyli. Dziś należy ratować pokój świata, a tego pokoju nie można pogodzić z powrotem pruskiego regime. Spokój nie może być ograniczony do iluzorycznych gwarancji, które w naszych oczach się rozpadały. Demokratyzacja Niemiec była tylko dekoracją, a ich rozbrojenie złudzeniem. Ludzkość ma prawo żądać wszelkich gwarancji wobec grożącego niebezpieczeństwa nowej wojny, straszniejszej jeszcze od ostatniej. Musi się stać zrozumiałem, że państwo niemieckie, skoncentrowane w obecnej strukturze, istnieje nie może, jeśli w Europie ma zapanować spokój.

## Z francuskiej Rady ministrów.

**Kraków. (Radio z Lyonu.)** Rada ministrów obradowała w niedzielę rano pod przewodnictwem Deschanela. Millerand przedstawił obecną sytuację zewnętrzną, kładąc nacisk na ostatnie wypadki w Berlinie. Rada zajmowała się położeniem finansowem i wydatkami na rok 1920. Wzrosły one do 8 miliardów. Dla oszczędności postanowiono utwo-

żyć podporządkowany ministerstwu finansów komitet, składający się z 5 członków pod przewodnictwem generalnego prokuratora departamentu obrachunkowego. Minister finansów Marschal oświadczył, że prowizoryczne stądnym w sprawie waloryzacji marki w Alzacji i Lotaryngji, pozwala przypuszczać, że kwestja ta wkrótce będzie załatwiona. Minister marynarki Landry przedłożył do podpisu prezydentowi dekret, odnoszący się do reorganizacji marynarki. Minister robót i Troquer przedstawił radzie kwestję węgielowa. Na wiosnę ministra kolonii Sarraut, generalnym gubernatorem Madagaskaru mianowano Garbitę.

## Informacje p. Patek.

P. Patek udzielił prasie warszawskiej następujących informacji o stosunku rządu do spraw wschodnich:

Bolszewicy widocznie mają pasję wysyłania radiotelegraficznych not, służących im do propagandy agitacyjnej, gdyż świeżo wczoraj otrzymano nową notę, jeszcze należycie nieodszyfrowaną, tym razem od Rakowskiego. Kierownik sowieckiego rządu na Ukrainie w depešy tej twierdzi, iż on jedynie jest upoważniony do reprezentowania interesów ukrajskich, a następnie powtarza niemal dosłownie tekst ostatniej noty Cziczeryna. Podnieść należy, iż treść jej jest bardzo podniecająca i trzymana w tonie agitacyjno - podburzającym.

Rząd polski specjalnej odpowiedzi na notę z dn. 6 b. m. nie ma zamiaru udzielać, albowiem jeszcze w tych dniach zostanie wysłana odpowiedź na propozycje pokojowe. Odpowiedź jest już opracowana, chodzi tylko o ustalenie miejsca i terminu konferencji.

Polska tymczasem porozumiewa się z państwami wschodnimi. Konferencje z delegacjami: fińską i lotewską rozbite są na 3 komisje: ekonomiczną, polityczną i wojskową.

Komisja polityczna polsko - lotewska rozpoczęła obrady wczoraj, o godzinie 5-tej, a dziś rozpoczynają się narady komisji wojskowej. Zagadnienia ekonomiczne będą rozpatrywane później, albowiem delegacja lotewska nie posiada ekspertów w tej dziedzinie.

Pertraktacje z Finlandczykami są już na ukończeniu. Ida one bardzo pomyślnie i prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu rezultaty rokowań zostaną ujęte w formie pismennej.

Z Rumunji rozpoczęły się już rokowania przedwstępne, które w imieniu państwa rumuńskiego prowadzi poseł Florescu. W tych dniach oczekiwany jest przyjazd doradców technicznych: posłów parlamentarnych Balutza i Bodnarescu, którzy zostaną przydzieleni do pos. Florescu; wówczas rokowania pójdą w szybkim tempie.

Skądinąd nadchodzi wiadomość, że rząd polski zaproponuje Smoleńsk lub Orszę, jako miejsce spotkania obu delegacji.

## Polsko ukrajskie rokowania.

„Wpered“ donosi z Warszawy:

Dnia 12 b. m. przewodniczący polskiej delegacji dla rokowań z Ukrainą Zaleski w imieniu naczelnika Piłsudskiego złożył wizyte głównemu atamanowi. 17 b. m. zaczęły się polsko - ukrajskie rokowania. Będzie również omówiona sprawa pokoju.

IWAN TURCZENIEW.

## PORUCZNIK JERGUNOW.

(Przekład W. M.)

(Ciąg dalszy.)

XXII.

Łódź stała gotowa na ich usługi: wsiadł, jednak z nieuwagi uderzył się przytem tak silnie, że dłuższy czas nie wiedział, co się z nim dzieje. Gdy się opamiętał, płynął tysamsym strumieniem, który w gimnazjalnej klasie Nikołajewskiej nazwany — prądem czasu — łączy na mapie Nikołajew z Konstantynopolem.

Zegluga ta nadzwyczaj była przyjemna, tyle czerwonych nurków widział po drodze... ale jakkolwiek spotykał ich mnóstwo, to przecie zbliżyć mu się nie dały, zaraz dawały nurka pod wodę i rozplywały się w czerwone plamy.

Kolibri lechala razem; tylko chroniąc się od upału, umieszcila się pod pokładem skąd od czasu do czasu pukala w podłogę...

I oto są w Konstantynopolu. Domy, prosta rzecz, mają kształt tyrolskich chat; a Turcy mają prostackie, jak kamienne twarze, tylko nie trzeba wpatrywać się w nie, zaraz kurczą się w miazgkary, poczem się stopiają jak wiosenny śnieg.

A tu pałac... w którym zamieszkała z Kolibri... jak wspaniale urządzone! Na ścianach kosztowne tkaniny, wspaniałe spolety, po kątach grają trebacze

a łodzią można wpływać aż do salonu. Naturalnie, że wisi tu portret Mahometa... tylko, że Kolibri z pokoju do pokoju przed nim umyka, wlokąc warkocze po ziemi... nawet nie oglądnie się za nim... a coraz mniejsza się robi... coraz mniejsza. Ależ to wcale nie ona, tylko jakiś chłopak w kusej kurtce, a ponieważ Kozma Wasylewicz jest jego wychowawcą, więc musi za nim leżeć w teleskop... a teleskop coraz się zwęża, coraz się ścieśnia, tak, że w końcu nie można się ruszyć wstecz, ani naprzód a nawet odetchnąć niepodobna... Nagle coś mu się wali na plecy... a usta ma pełne piasku...

XXIII.

Kozma Wasylewicz otworzył oczy. Wokoło jasno i cicho... ocet pachnie i mentol. Nad nim i wokoło coś białego. Przypatruje się: to opona łódki. Chce podnieść głowę... nie może; rękę bodaj... niepodobna. Co to znaczy? Patrzy... a przed nim leży długie wyciągnięte ciało, nakryte jasno brunatną derką z czerwonym brzegiem. To ciało, to jego własne.

Usiłuje krzyknąć... głosu ani śladu. Próbuje jeszcze raz z największym wysiłkiem... tylko łęk słaby drgnął z pod jego nosa.

Teraz ciężkie kroki a silna ręka odsuwa na bok zasłonę. Przed nim stoi siwy inwalida w połatanym szynelu i patrzy... I on patrzy w niego. Duży kubek cynowy zbliża się do ust oficera. Zachłannie pije świeżą wodę. Język odzyskuje władzę.

— Gdzie ja jestem?

— No, widocznie żyć będzie — szepce człowiek w szynelu. — Jesteś pan w lazarecie — powiada gło-

śno. — Ale trzeba być bardzo spokojnym, mówić nie wolno.

Porucznik chciał się zadziwić, ale nanowo zapadł w stan nieświadomości.

Na drugi dzień zjawił się doktor. Chory oprzytomniał znowu. Lekarz wieszował mu polepszenia i zmienił opatrunek na głowie.

— Co to z głową? Czy może?...

— Mówić panu nie wolno, nie wolno się wzruszać — przerwał mu lekarz. — Spokojnie leżeć i Bogu dziękować. Poplewkini, gdzie kompresy?

— A gdzie pieniądże... rządowe?

— Ot, nanowo zaczyna małaczyć... Poplewkini, dawaj przedko łód!

XXIV.

Minęło dwa tygodnie. Kozma Wasylewicz wydobrzył o tyle, że lekarz mógł mu powiedzieć, co się z nim działo. Dowiedział się więc następującej rzeczy:

16-go czerwca około 7 wieczorem był ostatni raz w domu pani Fritsche. 17 czerwca w południe, a więc prawie o dobę później znalazł go gajowy w jarze, obok gościca wiodącego do Chersonu o dwie wiorsty od Nikołajewa, bezprzytomnego z rozwaloną głową i sinemi znakami na szyi. Mundur i kamizelka były rozerwane, wszystkie kieszenie wypróżnione, czapka, kordelas i trzos z pieniędzmi zniknął.

(C. a. n.)

# Walka o Śląsk cieszyński.

**GROMADZENIE WOJSK CZESKICH NA GRANICY.**  
Warszawa. (Tel. wł.) Z Oświęcimia donoszą: Osoby, przybyłe z okręgu Frysztat, podają, że na granicy morawsko-ostrowskiej, Czesi gromadzą znaczne siły z karabinami maszynowymi i artylerią. Obiegają pogłoski, że regularne wojska czeskie przewożone są autobusami do Bogumina. Miał tam również przybyć pociąg pancerny.

## DALSZE RUGI LUDNOŚCI POLSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Cieszyna donoszą: W Cieszynie i Frysztacie jest już około 2000 uchodźców polskich, którzy uciekli przed bandami czeskiemi. Charakterystyczne jest, że Czesi w pierwszej chwili informowali pułk konnicy koalicyjnej, że ci uchodźcy to ludność czeska, która uciekła przed rozbojem Polaków.

Cieszyn. (PAT.) Na szybie Jerzego w Morawskiej Ostrawie, we czwartek, 19 górników Polaków otrzymało wypowiedzenie z tem, że do 4<sup>ej</sup> godzin mają się wynieść. Tego samego dnia dano im do dyspozycji 6 wagonów, kazano się spakować i wyjechać, zawiadamiając, że bezpieczeństwo gwarantuje się im tylko w 48 godzin. Gdy się zwrócili do policji z przedstawieniami, rodca Rumpel oświadczył, że nie zrobił nic w tej sprawie i radził im, aby meble oddał w przechowanie i aby wyjechali. Nie chcąc ryzykować życia, oni naradzali się na pociąg, czem im grożono — wyjechali. Do Cieszyna przybyło 10 rodzin, w tem 28 dzieci — reszta wyszła do Galię.

## STRAJK W ZAGŁĘBIU WĘGLOWYM.

Cieszyn. (PAT.) Sytuacja w Zagłębiu jest w dalszym ciągu naprężona. W Karwinie zjechało dziś do pracy tylko 40 proc. robotników, gdyż obawiali się zamachów.

## OBRAZY W ZAGŁĘBIU WĘGLOWYM.

Cieszyn. (PAT.) Na posiedzeniu komisji polsko-czeskiej, pod przewodnictwem Frowerta, dnia 13 bm. uchwalono: Ponieważ podczas obrad okazała się potrzeba nowego składu komisji, zgodzono się, by zwrócić się do komisji koalicyjnej, aby ustaliła nowy skład komisji, która pracowała nad przeprowadzeniem ustalonych zasad.

## OLBRZYMI WIEC W POZNANIU.

Poznań. (PAT.) W Świątlicy w gmachu urzędu osadniczego, odbył się olbrzymi wiec, poświęcony sprawie Śląska Cieszyńskiego. Przewodniczył hr. Mycielski. Referat ks. Łopdzina odpadł z powodu nieprzybycia referenta. Po szeregu przemówień, uchwalili wiec rezolucję, protestującą przeciw gwałtom czeskim i żądającą od komisji koalicyjnej ocnienia zarządzeń krzywdzących ludność polską i stworzenia warunków sprawiedliwych dla plebiscytu. Rezolucja stwierdza, że Polacy nigdy nie uznają plebiscytu, przeprowadzonego pod terrorem czeskim i wzywa rząd polski do natychmiastowej energicznej interwencji u rządów sprzymierzonych. Gdyby zaś interwencja okazała się niewystarczającą, domaga się rezolucja wkroczenia wojsk polskich na obszar plebiscytowy, zamieszkały przez przeważającą ludność polską, celem ochrony jej życia, mienia i wolności. W końcu zwraca się rezolucja do społeczeństwa polskiego z gorącym apelem, aby popierało wszelkimi siłami walkę polskiej ludności Śląska Cieszyńskiego o połączenie z Macierzą i wysyła wyrazy czci i słowa otuchy dla dzielnych i nieugiętych w walce o swoje prawa narodowe ludu polskiego na Śląsku Cieszyńskim. Wielkopolskie społeczeństwo całym sercem i duszą stoi po stronie ludu polskiego na Śląsku Cieszyńskim i gotowe jest każdej chwili poświęcić mu z wydatną pomocą, chociażby i wypróbować oręż polski. Po wiecu udał się olbrzymi dochód przed bazar, gdzie delegacja wiecu zwróciła się do pułkownika Marqueta, przedstawiając mu sprawę Śląska. Marquet odpowiedział, że poinformuje gen. Duponta o zakomunikowanych mu gwałtach i starać się będzie, aby nadal postępowano na Śląsku Cieszyńskim wobec ludności polskiej bezstronnie.

## Powrót żołnierzy z Syberji.

Kraków. (Radio z Lyonu.) Towarzystwo amerykańskiego Czerwonego Krzyża donosi z Belgradu. Około 1400 zbiegów rosyjskich, po większej części zarażonych tyfusem, szuka przytulku w Serbji i rozszerza zarazę. Przybyli oni w trzech pociągach przez Saloniki. Serbskie organa lekarskie oświadczają, iż są bezsilne i zwróciły się o pomoc do amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Dalszym źródłem infekcji są transporty czechosłowackie i polskich żołnierzy ze Syberji. Tow. Czerwonego Krzyża stara się o zorganizowanie kordonu wraz ze stacjami kwarantannowymi na granicy.

## KONSULAT POLSKI W NADRENJI.

Warszawa. (PAT.) W Kolonii nad Renem z dn. 1 marca otwarto konsulat Rzeczypospolitej Polskiej na Nadrenję okupowaną przez państwa sprzymierzone. Kierownikiem konsulatu został mianowany wicekonsul inż. Heliodor Stark.

# Pomysłny zwrot w sprawie strajku w Warszawie.

Groźby P. P. S. — Robotnicy wracają do pracy. — Komitet samopomocy społecznej.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj odbywały się narady w centralnej komisji miejscowych związków zawodowych, a równocześnie P. P. S. rokowała z rządem w sprawie zniesienia militaryzacji elektrowni. P. P. S. grozi na wypadek nie zniesienia militaryzacji elektrowni strajkiem generalnym.

Czynniki społeczne w Warszawie zorganizowały drużyny młodzieży, złożone przeważnie z akademików, które na wypadek strajku w instytucjach użyteczności publicznej, podejmą natychmiast pracę.

Warszawa. (PAT.) Dziś rano robotnicy wszystkich fabryk i warsztatów metalowych powrócili do pracy. Wczoraj odbył się wiec narodowego związku robotniczego, na którym uchwalono potępić akcję, zmierzającą do wywołania strajku powszechnego w Warszawie, uznając ją za zbrodnię przeciwko Państwu. Z powodu odczytu prezydenta miasta, nawołującego do zorganizowania się społeczeństwa do walki z politycznymi strajkami, utworzył się komitet samopomocy społecznej, urzędujący w stowarzyszeniu techników. W ciągu dnia dzisiejszego zgłosiło się do zapisu kilka tysięcy robotników do prac technicznych i pomocy w szpitalach i przytulakach.

# Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 15 bm.:

Na północ od Dryssy, w rejonie Wołyńca nasze patrole otoczyły i wzięły do niewoli placówkę bolszewicką w sile 42 ludzi z 1 karabinem maszynowym. Na odcinku na wschód od Mozyrza nieprzyjacieli forsownie porządkuje rozbite oddziały, dowodził siłki i prowadzi energiczne wywiady. Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała nasze pozycje w rejonie Rohaczowa na południe od Związła. Jednocześnie ogniem ciężkiej artylerji był ostrzeliwany tor kolejowy w rejonie Bucniowa.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego: Kuliński, pułkownik.

# Wiadomości telegraficzne.

## ROKOWANIA POLSKO-LOTWSKIE.

Warszawa. (PAT.) Delegacja polsko-łotewska po wysłuchaniu wzajemnych propozycji i po rozważeniu wzajemnego stosunku Polski i Łotwy jak i stosunku obu państw do Rosji sowieckiej, przysłała do przekonania, że interesy obu państw pokrywają się wzajemnie i że pożądane jest porozumienie, dające wyraz spójności obu państw. Delegaci Łotwy wyjeżdżają dziś do Rygi dla bardziej szczegółowego zaznajomienia swojego rządu z warunkami projektowanego porozumienia i dla otrzymania odpowiednich pełnomocnictw.

## NOWY GABINET WŁOSKI.

Rzym. Agencja Stefani. Nitti uformował nowy gabinet pod swoim przewodnictwem. Tekę ministra spraw zagranicznych — obejmie prawdopodobnie Scialoja, zaś Siorsza zostanie podsekretarzem stanu w tem ministerstwie.

## Z AUSTRII.

Kraków. Rad. z Wiednia. „N. Wr. Tagblatt“ donosi, że rządowi udało się zapewnić aprowizację aż do przyszłych żniw. Austria dostanie 200.000 ton zboża.

Kraków. Rad. z Wiednia. Dziś będzie ogłoszone urządzenie rozporządzenie, oświadczające, że komisja reparacyjna zwalnia majątek rządu austriackiego i obywateli austriackich w neutralnych papierach wartościowych, zastrzega sobie jednak kontrolę.

## LIGA NARODÓW W WALCE Z TYFUSEM.

Kraków. (Radio z Lyonu.) Rada Ligi narodów obradowała w sobotę nad wystaniem komisji do Rosji dla zbadania stosunków i uchwalila powierzyć Czerwonemu Krzyżowi w Genewie wysłanie sanitarnej pomocy do Polski celem zwalczania tyfusu. Następne posiedzenie odbędzie się w Rzymie, z początkiem kwietnia.

## BOLSZEWICY NA BAJKALEM.

Londyn. (PAT.) Bolszewicy rozbili i zniszczyli główną siłę północnej armji rosyjskiej na Sybirze i posuwają się w kierunku Bajkału.

Kraków. (Radio z Moskwy.) Z Kremieniczuga donoszą, że ukończono budowę mostu na Dnieprze, wkrótce zatem otwarty będzie ruch kolejowy do Odessy.

# Zapis na polskie kolonie skautowe.

Ostatniej woli rozporządzeniem z dnia 5 lutego 1914, zapisał sp. Alfred Burzyński, zmarły w Monachjum dnia 22 lutego 1914 r. dwie swoje realności, a to przy ul. Słowackiego l. 18, i przy ul. Ormiańskiej l. 22, na cele polskich skautowych kolonii wakacyjnych z tem, że realności te mają być przy sprzyjających warunkach sprzedane, jednakowoż nie niżej, jak za łączną sumę jednego miliona koron. Z otrzymanej zaś ceny mają być spłacone długie hipoteczne, obciążające te realności, a cała reszta użyta ma być na zakupno obszarów płeciomorgowych na wieczystą własność polskich kolonii skautowych. Fundusz ten obciążył sp. spadkodawca obowiązkiem wypłacania corocznie 8.000 koron na rzecz jego rodziny t. j. matki i trzech siostr, jako dożywocie.

W dniu 17 października 1919 r. zebrali się wykonawcy ostatniej woli s. p. spadkobiercy i po przeprowadzonej dyskusji uchwalili sprzedać obie powyższe realności za cenę ponad jeden milion koron.

Gdy Namiestnictwo reskryptem z dnia 23 października 1919 zezwoliło na sprzedaż obu realności Wydział „Sokoła“ poruczył przeprowadzenie oceny realności druhom Zdzisławowi Warchałowskiemu i Tadeuszowi Mostowskiemu. Po przedłożeniu przez nich operatu szacunkowego, sprawa sprzedaży będzie mogła dalej postąpić.

# Raut Tow. „Ochrona dzieci“

Wczorajszy raut, urządzony staraniem Tow. Ochrona dziecka zgromadził w Kasyne wojskowej tłumy eleganckiej publiczności.

Program rautu, doborem, pomysłowością i naprawdę wysoko ponad poziom, nawet najlepszych przedstawień amatorskich, wznoszącem się wykonaniem, przynosił zaszczyt zarówno organizatorom: Jeneralowej Zaleskiej i drowi Jerzemu Kollerowi, jak i młodym odtwórcom.

Odegrano 1-aktową operetkę romantyczną „Kaprys“ Alfreda Musset'a, w którym główne role odtworzyły z wyrafinowaną gracją i doskonałym zrozumieniem musset-owskiej epoki Pp. Wojska-Obertyńska i Wanda Garczyńska. Partnerzy obu pań dostroili się w zupełności, toteż całość mogła zadowolić nawet najbardziej wymagającą publiczność. — Nadzwyczajnie pomysłowy „Menuet“ do muzyki Boccheriniego. Ilustrowany słowami Fogazzara, odtańczyli p. Traczewska-Bylicka z p. Godlewskim, w otoczeniu czterech par, w których skład wchodziły najwładziwsze panienki i najelegantsi tancerze towarzyszącego lwowskiego. Zachwyli budziły dzieci, odtwarzające Zefirki, (Błęska, Czarkowska, Kosińska i Sulimirska). Po scenie snuła się czarowna bajka „Rococo“, zaklęta w figurynki porcelanowe, pudrowanych markiz i aksamitnych, ukoronowanych markizów.

W dziwny, odrębny świat indyjskiej poezji, zaprowadziła słuchaczy P. M. Antoniewiczówna, deklamująca w stylowym indyjskim kostjumie utwory Rabindranatha, Tagore, w pysznym przekładzie Jana Kasprzowicza. Deklamacja, wymagająca dużej kultury żywego słowa i zrozumienia wypadła niezwykle udanie.

Śpiew solowy reprezentowała P. Horodyska, rozporządzająca pięknym, doskonale postawionym i wyszkolonym już głosem. Wrażenie podnosił umiętny i dostosowany wybór pieśni.

Zadźwięczały ostrog, zakwitły barwne złotem i srebrem zahaftowane stroje „empire“ i dziarski mazur napoleoński przeniósł widzów w epokę:

„....., gdy ów mąż, bóg wojny,  
Otoczon chmurą pułków, tysiącem dział zbroiny,  
Wprzagliwszy w swój rydwan orły złote obok srebrnych...“

Od puszczy Libijskich latał do Albów podniebnych...

Po pauzie, w której licznie zebrana publiczność mogła zaspokoić swe mniej duchowe pragnienia, w zgoła niewojennym bufecie, nastąpiła część druga. Składały się na nią „Ciężka próba“ Berton'a, wprowadzona przed laty na scenę polską przez Modrzejewską, oraz odtańczony w sześć par „Krakowiak“ i „Oberok“. W „Ciężkiej próbie“ grał z doskonałym umiarem i zgoła nie po amatorsku p. Helena Wojska, Zdzisław Stahl i Mieczysław Piszczkowski. Wykonawcy, naszych ludowych tańców, potrafili umiejscowić wykazać, ile żywiołowej siły i krasy w nich tkwi, udowodnił, że rozmach może nie zatracać wdzięku, a temperament estetyki.

Całość zakończyła pantomima baletowa „Duch róży“ ze słynnego baletu rosyjskiego, tańczona przez młodzieńca parę, której lata razem wzięte, reprezentowały poważną trzydziestkę, ilustrowana muzyką Webera dziwnie prosta, a jednak tak piękna, była poematem utkanym z róż, księżycowej poświaty i tonów walca. Na żądanie publiczności musiano ją powtórzyć. Było to śliczne finale, pięknej całości, z której dumni mogli być p. Zaleska i dr. Koller.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 16 marca.

## REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We wtorek 16 bm. „Noc w Wenecji“, operetka w 3 aktach J. Straussa.  
 We środę 17 bm. „Eugeniusz Onegin“, opera P. Czajkowskiego.  
 We czwartek 18 bm. „Młodzi i starzy“, kom. w 3 aktach A. Hajo.  
 W piątek 19 bm. „Noc w Wenecji“ operetka w 3 aktach J. Straussa.  
 W sobotę 20 bm. o g. 3 popoł. „Sułkowski“, tragedia w 5 aktach Żeromskiego. — O godz. 7 wiecz. „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego.  
 W niedzielę 21 bm. o godz. 3 popoł. „Asystent“, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej. — O godz. 7 wiecz. „Eros i Psyche“, opera w 5 obrazach L. Różyckiego.  
 W poniedziałek 22 bm. „Noc w Wenecji“, operetka w 3 aktach J. Straussa.

## REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA“ (ul. Rejtana 1. 3):

Program XVI. od poniedziałku 8 marca codziennie o 7.30 wiecz.  
 Gościnne występy Mill Kamińskiej, baleriny „Teatru Wielkiego“ w Warszawie, Paulina Noskowska — piosenki liryczne. Anda Kitschman w swoim repertuarze. Rom. Gierasieński jako „Onufry Wywrotek, szewc“, „Król, Dama, Walet“, groteska stylizowana Czuż-Czużenina, przekład Rujwida, muzyka W. Pergamonta (M. Czajkowska, A. Kitschman, M. Gros, W. Wesolowski), reżyserja Andy Kitschman. „Biuro pod firmą „Ersatz“, napisał Konrad Tom (R. Gierasieński, S. Morski, J. Rygiel), reżyserował R. Gierasieński. Bilety od 9-5 u G. Seyfartha (ul. Akademicka 1. 6), a od 6 wieczorem przy kasie teatru. — W przygotowaniu wielka rewja w 2 cz. pt. „Sen pijaka“.

Z okazji imienin Naczelnika państwa zarządza D. O. G., że dzień 19 bm. będzie wolny od zajęć służbowych. Rano odbędą się uroczyste nabożeństwa z kazaniem i we wszystkich garnizonach na terytorjum D. O. G., następnie przegląd wojsk i defilada. Po nabożeństwie odbędą się w koszarach pogadanki i odczyty, objaśniające czyny i życie Józefa Piłsudskiego. Po południu w świetlicach i gospodach odbędą się wieczorki, urządzone staraniem referentów oświatowych.

Ważne Zgromadzenie Koła lwowskiego Polskiego Związku Kolejowców odbędzie się w dniu dzisiejszym o g. 5 i pół w lokalu Związku (Dyrekcja kol. III 315). W programie obrad: sprawozdanie ustępującego i wyboru nowego Zarządu. Prawo wstępu na salę mała tylko członkowie Związku.

Polskie Towarzystwo Politechniczne. We środę, 17 bm., o g. 5 i pół wieczór odbędzie się w Pol. Tow. Polit. zebranie tygodniowe, na którym inż. Maurycy Altenberg wygłosi referat p. t.: „Lwów, jako przyszłe centrum elektryfikacji“.

Kandydatury do Wydziału samorządowego we Lwowie. Piszą nam z Warszawy: Na posiedzeniu posłów małopolskich, ustalono ostatecznie kandydatury do Wydziału samorządowego we Lwowie. Kandydatami temi są pp.: Wl. Jabłonowski (dem. polski), dr. Zbigniew Pazdro (dem. nar.), Zygmunt Lasocki (lud.), inż. Jakób Pawłowski (lud.), inż. Daniel Majewski (soc.). Tudzież b. wiceprezydent namiestnictwa, Rusin, Włodzimierz Decykiewicz.

Uważajcie kogo przyjmiecie do służby. Drowi O. Balzerowi skradziono przed kilku tygodniami, w czasie najsroźszej zimy, futro wartości 30.000 kor. Złodzieja ani futra nie znaleziono. Następnie zginął mu koc. Onegdaj dopiero wysledziła policja złodzieja. Była to służąca dra B. — Katarzyna Razławska, lat 20, która służyła jako Anna Ptak. Aresztowana przyznała się do kradzieży, lecz nie chce wyjawic, komu sprzedała futro. Książkę służbową ukradła, służąc we wsi Tarnówce. W areszcie może się rozmyśli i wyjawic bliźnika.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### Afera gumowa.

(zo) Wczorajszy pierwszy dzień rozprawy przeciw Stankiewiczowi i Rosenmanowi rozpoczął się po odczytaniu aktu oskarżenia, którego treść podaliśmy w poprzednim numerze, przesłuchaniem osk. Stankiewicza.

W skład trybunału, któremu przewodniczy major Giziński, wchodzi jako wetant major Kosacz, asesorem: por. Gejza-Szczurkowski, plutonowy Antoni Kuczyński i kapral Teodor Kaprian. Protokołant: sz. żołn. jedn. Mittan. Stankiewicza broni dr. Pieracki, Rosenmana dr. Herschtal.

Osk. Stankiewicz służył w armji polskiej od grudnia 1918 do końca stycznia 1919 r. Z końcem stycznia został wysłany na rekwiizycję gum do właściciela warsztatu mechanicznego Chylińskiego. Żandarmi zabrali gumy i złożyli je w pobliskim sklepie; Stankiewicz zaś nie chcąc Chylińskiego narazić na straty, tego samego wieczoru oddał mu gumy, na to miejsce

zaś dał swoje stare. Sprawa wykryła się i Stankiewicz pokrył stratę, poniesioną przez wojsko, kwitem na 29.000 K na dostarczone przez niego materiały, został jednak z wojska wydalony.

Z Krokowskim poznał się w jakiś czas po wstąpieniu do oddziału automobilowego. Szacowaniem gum zajmował się wówczas kap. Hierowski, później kap. Dalbor, w końcu Kwieciński. Po zwolnieniu ze służby, chcąc otrzymać dostawę pneumatyków dla armji, wniósł ofertę na ręce kap. Daborę i po jakimś czasie otrzymał legitymację, zezwalającą na zakupno części składowych automobilowych dla armji. Kilka dostaw zrobił za pośrednictwem Rosenmana. Z końcem czerwca przysłał Krokowski po Stankiewicza i zaproponował mu spółkę, celem dostarczenia pneumatyków dla armji. Stankiewicz zgodził się na to i polecił jako fachowca na spółnika Rosenmana. Krokowski dał gotówkę do spółki 2.000 K, zyskiem mieli się dzielić w ten sposób, że na Stankiewicza i Rosenmana wypadło po 30 proc. zysku, na Krokowskiego 40 proc. Krokowski podjął się przepisywania ofert na maszynie i wogóle kancelaryjnej roboty oraz przeprowadzenie tego, że rachunki będą za dostawy natychmiast wypłacane, co formalnie kosztowało bardzo wiele trudu i wyczekiwania.

Przew.: Czy nie uderzyło pana to, że Krokowski jest adwokatem i niema z kupnem pneumatyków nic wspólnego?

Osk.: Nie, bo przedtem wspominał, że kancelarja nie idzie i musi w jakiś inny sposób zarabiać.

Przew.: Dlaczego Krokowski miał dostawać 40 proc. a wy tylko po 30 proc.?

Osk.: Mówił, że będzie miał różną koszta, płacenie kolacji i t. d.

Przew.: A pan nie uważał, że to byłoby przekupstwo, że innemi słowy te kolacje znaczyły „jak się da, to się zrobi“?

Osk.: Uważałem, że on umyślnie tak mówi, aby uzyskać wyższy procent.

Przew.: Czy Krokowski wspominał wówczas o Kwiecińskim?

Osk.: Absolutnie o nim mowy nie było.

Przewodniczący zwraca uwagę oskarżonego, że zeznania jego różnią się zupełnie z zeznaniami, złożonymi na policji, o przekupywaniu Kwiecińskiego. Stankiewicz tłumaczy się, że był bardzo zdenerwowany i niepanięta co mówił, zresztą kom. Łukomski i kap. Bogucki dawali mu słowo honoru, że go puszcza wolno, jeżeli powie co wie o Kwiecińskim.

Przechodząc do interesu stanisławowskiego, powiada oskarżony, że Krokowski wróciwszy w połowie lipca ze Stanisławowa, oznajmił mu o kupieniu pneumatyków dla armji. Cena kupna wynosiła 8 do 9 tysięcy koron, rachunek wystawiono na 12.200 K i zlikwidowano, z tego interesu dostał Stankiewicz tysiąc kilkaset koron, z których połowę oddał Rosenmanowi.

Przew.: Z jakich źródeł kupował pan pneumatyki?

Osk.: U inż. Rebezyńskiego, u starosty Świtalskiego z Żydaczowa, u właściciela dóbr Janowskiego i różnych szoferów.

Na pytanie maj. Kosacza, opowiada Stankiewicz raz jeszcze przesłuchanie na policji i twierdzi, że wyznania co do Kwiecińskiego wyłudzone od niego.

Maj. Kosacz: Czy pan wiedział o tem, że gumy kupowane u szoferów, pochodziły z kradzieży?

Osk.: Nie. O ile szoferzy przyjeżdżali ze wschodu, nie chciałem u nich kupować, aby nie nabyć rzeczy skradzionych.

Maj. Kosacz: Czy pan, wchodząc do spółki, miał świadomość działania na szkodę armji?

Osk.: Przeciwnie, uważałem, że działam na korzyść armji. Przesyłałi do mnie ciągle, abym dostarczał pneumatyków i dawał mi karty służbowe.

Na pytania prokuratora, wyjaśnia Stankiewicz udział i czynność Krokowskiego w spółce.

Prok.: Czy jak panowie zawierali spółkę, słyszał pan o tem, że w Brodach rozkradziono automobile, pochodzące ze zdobyczy wojennej?

Osk.: Słyszałem.

Mec. Pieracki: Czy tę kradzież później stwierdzono?

Osk.: Mówiono następnie w Autonaczelnictwie, że wszystkie materiały odnaleziono.

Mec. Pieracki: Czem pan zajmował się w spółce, a czem Rosenman?

Osk.: Skupowaniem i dostawą. Wszystko przechodziło do moich warsztatów i cały materiał, po odnowieniu i wulkanizowaniu, oddawałem w dobrym stanie.

Mec. Pieracki: W czerwcu była ogłoszona rekwiizycja gum. Dlaczego kap. Dalbor nie unieważnił panu wówczas legitymacji, uprawniającej do czynienia zakupów dla armji?

Osk.: Dlaczego nie unieważnił, tego nie wiem, ale ponieważ rekwiizycja nie absolutnie nie dała, musiał odnosić się do prywatnych dostawców. Od szoferów kupowałem i w Autonaczelnictwie gumy — co może każdy poświadczyć — i placili im sumy niższe od maksymalnych, a taki szofer, otrzymawszy 1000 K. za gumy, na które cena była 2.800 K, był zupełnie zadowolony.

Maj. Kosacz: A w Autonaczelnictwie nie pytano szoferów, skąd gumy pochodzą?

Osk.: Nie pytano.

W końcu przesłuchania oświadczył Stankiewicz, że w całej tej sprawie odgrywały rolę intrygi kap.

Boguckiego, który starał się przez Warszawę o uwolnienie śledztwa, aby siebie wysunąć na pierwszy plan.

Przewodniczący zastrzega się przeciw naruszeniu czci kap. Boguckiego.

Przew.: Niech nam pan jeszcze wytłumaczy, dlaczego pana pierwszego przesłuchał Łukomski, a nie Rosenmana?

Osk.: (Śmiejąc się): Łukomski powiedział, że woli mnie najpierw pytać, bo „goj“ głupi wszystko wypisiewa.

Drugi oskarżony, Rosenman, był dostawcą gum dla armji od grudnia 1918 do czerwca 1919. Motywem przystąpienia do spółki było wykluczenie żydów od udziału w dostawach. Strukturę spółki wyjaśnia podobnie jak Stankiewicz. Co do kapitału, wniesionego do spółki, podaje, że Krokowski miał dać 40 proc. ogólnej sumy, a on i Stankiewicz po 30 proc. Krokowski tych pieniędzy nie dał, bo nie było trzeba, ale miał do niego zaufanie. Interes stanisławowski i jeszcze jeden były robione za pieniądze Krokowskiego, dwa dalsze za pieniądze Rosenmana.

Rachunki spółki zostały realizowane tylko dzięki wpływowi dr. Krokowskiego. O stosunku Krokowskiego do Kwiecińskiego nie oskarżony nie wie i Stankiewicz mu o tem nie wspominał. Zmianę zeznań, złożonych na policji, tłumaczy zdenerwowaniem, zresztą Łukomski i Bogucki nie dali mu przyjść do słowa i podpisał wszystko, co mu kazali.

Na pytanie, czy nie uważał że działa na szkodę Państwa, odpowiada, że przeciwnie sądził, iż przysparza korzyści, gdyż w tym czasie płacono innym podwójne ceny za pneumatyki.

O godz. 4-tej odroczył przewodniczący rozprawę do dziś rano.

## Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 15 marca 1920.

Akcje bankowe ze sztuki (włącznie z kup. bież.).  
 Waluta koronowa

	Kurs obrotowy			
	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Płaca	Łączną transakcją
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	24	610	—
Bank hip. gal.	400	28	750	—
Bank hip. ziemny	400	24	485	—
Bank Ludowy	200	10	305	—
Bank przemysłowy	400	20	615	625
Bank ziem. kred. gal.	400	24	560	—

### II. Akcje Tow. handl. i przem.

Browary lwowskie	500	60	1000	—
Tow. Chodorów	200	00	500	510
Tow. akc. fabr. karł	200	6	39	—
Tow. Gafota	200	00	370	—
Tow. Górka	200	14	1200	—
Polskie Tow. handlowe	500	—	350	—
Polskie Tow. handl.	200	—	47	—
Tow. Przeworsk	1000	30	2600	—
Tow. Rakszawa	200	13	500	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	300	—
Tow. Wang	200	—	275	—
Tow. Zieleniewski	200	10	1500	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	400	14	460	—

### III. Lisy zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.).

	płaca	Łączną transakcją
Bank polski dla handlu i przem. 4 1/2%	100	101
Banku hip. gal. 4 1/2%	103	104
Banku hip. gal. 4%	101	102
Banku hip. ziem. 4 1/2%	103	104
Banku kraj. gal. 4 1/2%	104	105
Banku kraj. gal. 4%	101	102
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	106	107
Tow. kred. gal. ziem. 4%	100	102
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	101	102

### IV. Oblig. za 100 kor. (bez kup. bież.).

Komun. Banku kraj. 4 1/2%	103.50	104.50
Komun. Banku kraj. 4%	97.50	98.50
Kolei lokalnej Ba ku kraj. 4%	97.50	98.50
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	99	100
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4%	99.50	100.50
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905, 4%	99.50	100.50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4%	99	100
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913, 4 1/2%	99	100
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914, 4 1/2%	99	100
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896, 4%	93	94
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900, 4%	93	94
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911, 4%	93	94

### V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	275	295
" " po 500 "	275	295
" " drobne	245	265
Ruble Dumskie (po 1000)	75	85
" " (po 250)	65	75
Karbowane (po 1000)	12	15
Czyżyny (po 500 i wyżej)	18	22
100 Franków francuskich	1500	1700
100 Franków szwajc.	3500	3700
1 £ Sterling	750	850
1 Dolar amerykański	200	220
1 Dolar kanadyjski	170	190
1000 marek niemieckich	290	310
100 marek niemieckich	260	280
100 Lei rumuńskich	330	350
Liry włoskie	1200	—

### VI. Dewizy.

Londyn	700	800
Paryż	1520	1720
Zurych	3600	3800
Praga	250	270
Wiedeń	90	100
Berlin	300	320

### VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%